

TEOLOGIA NA UNIWERSYTECIE SŁOWO WSTĘPNE

Trzeci numer „Studiów Nauk Teologicznych PAN” poświęcony jest roli i miejscu teologii na uniwersytetach. Zagadnienie to przechodziło różne koleje losu, a i obecnie wzbudza spore emocje.

Uniwersytety zaczęły powstawać w drugiej połowie XII wieku z inicjatywy Kościoła, który był ich mecenasem. Na powstających uniwersytetach istniały zwykle 4 wydziały: prawa, medycyny, nauk humanistycznych i teologii. Ranga teologii była wysoka. Bez niej nie można było erygować uniwersytetu. Sytuacja znacznie się zmieniła w czasach nowożytnych, kiedy to mecenat nad szkołami wyższymi zaczął przejmować państwo.

Do zmiany patrzenia na teologię i jej roli na uniwersytecie przyczynił się w większym jeszcze stopniu niezwykle dynamiczny rozwój nauk przyrodniczych, jak się wówczas wydawało – niezawodnych. Nauki przyrodnicze miały przynieść nowy obraz świata, pewny i nieodwołalny, bo bazujący na danych poszczególnych dziedzin przyrodniczych. Ten nowy obraz świata przeciwstawiano obrazowi religijnemu – rzekomo nienaukowemu, naiwnemu i irracjonalnemu. Hiatus między tymi obrazami świata i człowieka pogłębiały w miarę upływu czasu także nowe prądy myślowe, jak naturalizm, pozytywizm, scjentyzm, determinizm, przyrodniczo-filozoficzny materializm, skrajny empiryzm i racjonalizm, psychologizm i socjologizm, filozofia analityczna, a za dni naszych – postmodernizm.

W wyniku tego procesu powstało szereg światopoglądów, które najogólniej dzielono na naukowe (postępowe) i nienaukowe. W kręgach reprezentujących pierwszą grupę zdarzało się odmawiać teologii naukowego charakteru, a ze względów politycznych i ideologicznych relegowano ją z szeregu dyscyplin uniwersyteckich.

Taki stan rzeczy utrzymał się w niektórych krajach aż do lat 80. ubiegłego wieku. W wielu środowiskach społecznych sytuacja ta zaczęła się stopniowo zmieniać po II Soborze Watykańskim. Dokonało się wówczas niejako odnowienie świadomości teologicznej oraz rozumienia samej teologii, czego źródłem a jednocześnie owocem był powrót do myśli biblijnej i patrystycznej. Teologia przestała być jedynie nauką o Bogu i świecie transcendentnym, jak to niemal powszechnie przyjmowano przed soborem, a zaczęto ją rozumieć dwuwektorowo: jako naukę o Bogu udzielającym się w Chrystusie człowiekowi albo o człowieku jako istocie otwartej i ukierunkowanej ku transcendencji, w której może się finalnie speł-

nić. W gruncie rzeczy te dwa ujęcia są zbieżne. W pierwszym przypadku chodzi o Boże Objawienie ukazujące genezę i naturę całej rzeczywistości, sens i cel jej istnienia, zwłaszcza osoby ludzkiej. W drugim zaś – o wszechstronną analizę bytu ludzkiego w jego podstawowych strukturach podmiotowych i egzystencjalnych, w których doświadcza swojej kontyngencji bytowej, transcenduje siebie i dąży do innej rzeczywistości.

Z drugiej strony rozwój metodologii nauk przyrodniczych i nowe kierunki filozoficzne, jak fenomenologia czy egzystencjalizm, obaliły mit, powstały w okresie empiryzmu i pozytywizmu, że nauka wszystko może poznać, że jest zdolna rozwiązać wszystkie problemy świata i człowieka, zapanować nad przyrodą, że osiągnięcia badawcze nauk empirycznych są absolutnie pewne i niezmiennie. W wyniku tego zaczęto mówić o hipotetyczności i probabilizmie badań i wyników naukowych, indeterminizmie w przyrodzie w mechanice, kopernikańskich przewrotach w nauce itp.

Na bazie tego ustały spory i konflikty – jak się wydawało nieuniknione i wieczne – między nauką i wiedzą filozoficzno-przyrodniczą a wiarą religijną i teologią. Dziś wielu przyrodników i teologów jednoznacznie twierdzi, że co innego jest przedmiotem zainteresowania nauk przyrodniczych i filozoficznych, a co innego – nauk teologicznych! Te pierwsze zajmują się aspektami rzeczywistości (świata i człowieka), zaś drugie – ogólną jej interpretacją. Od pewnego czasu proponuje się badania interdyscyplinarne, które mają charakter komplementarny.

Powyższe dokonania i osiągnięcia zmieniły optykę – zaczęto pracować nad relacją między wspomnianymi dziedzinami; zaczęto przywracać teologię na uniwersytetach, a nawet tworzyć fakultety teologiczne na nowo powstałych uczelniach (przynajmniej w Polsce). W krajach Europy Zachodniej można znaleźć różne rozwiązania: teologia stanowiła wydział w ramach uniwersytetu (np. w Niemczech) albo funkcjonowała bardziej samodzielnie w ramach prywatnej – zazwyczaj kościelnej – uczelni, obejmującej dodatkowo także inne wydziały (Francja, Włochy), przy czym stopnie i tytuły naukowe na tych uczelniach odpowiadały stopniom i tytułom państwowym.

Mimo obecności teologii na wielu uniwersytetach, można od pewnego czasu zauważyć kryzys fakultetów teologicznych. Rzeczą charakterystyczną jest wzrost kadry naukowo-badawczej przy malejącej jednocześnie liczbie studentów na tych fakultetach. Co jest tego przyczyną takiego stanu? Czy brak pracy po studiach teologicznych, niskie zarobki, czy też laicyzacja społeczeństwa, która dokonywała się na różne sposoby w krajach zachodnich i wschodnich? Czy grozi teologii samoczynna śmierć na uniwersytetach?

Prezentowana w niniejszym tomie panorama wydziałów teologicznych na uniwersytetach europejskich uwzględnia jednak przede wszystkim kontekst polski, głównie po II wojnie światowej. W części zasadniczej – „Artykuły” – czytelnik znajdzie kwestie znane już z historii, ale przedstawione pod kątem współczesnych prób ich rozwiązania. Są to teksty niewątpliwie erudycyjne; uwypuklają rolę

i miejsce teologii na uniwersytetach, przez co dają też świadectwo jej tożsamości. Część druga zawiera prezentacje dorobku naukowego i dydaktycznego wydziałów teologicznych na wybranych polskich uczelniach. Celem tych opracowań jest ukazanie roli teologii na uniwersytetach, w których istniała ona wcześniej i na fakultetach powstałych niedawno. Jest to zatem ilustracja dynamicznego – co godne zauważenia – rozwoju fakultetów teologicznych, ich profilu naukowego i dydaktycznego oraz wkładu w kulturę polską. Ostatnia grupa tekstów to recenzje prac naukowych, które – tradycyjnie już – stanowią dopełnienie podjętej tematyki.

Trzeci tom „Studiów Nauk Teologicznych” nie rości sobie pretensji do wyczerpującego studium na temat teologii na uniwersytecie. Jest natomiast przyczynkiem do dyskusji nad tak postawionym problemem.

Redaktor naczelny
Ks. Marian Rusecki